

Sygn. akt I ACa 359/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...)

przeciwko Gminie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt II C 633/13,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 48 116,80 (czterdzieści osiem tysięcy sto szesnaście i 80/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2013 roku,

b) w pozostałej części powództwo oddala,

c) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) od powódki 641,94 (sześćset czterdzieści jeden i 94/100) złotych, od pozwanej zaś – 4 820,94 (cztery tysiące osiemset dwadzieścia i 94/100) złotych,

d) pozostałe koszty znosi wzajemnie;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2 406 (dwa tysiące czterysta sześć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
----------------------	---------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 359/15

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej 96233,60 zł z ustawowymi odsetkami od 45286,40 zł od dnia 12 grudnia 2010 r., od 33964,80 zł od dnia 30 marca 2010 r., od 16982,40 zł zaś od dnia wytoczenia powództwa z tym uzasadnieniem, że pozwana takie kwoty winna jest jej na podstawie umowy z dnia 29 maja 2009 r. za dzieło, które w znacznej części wykonała i które gotowa była wykonać w całości, do czego jednak nie doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanej; wniosła nadto o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania. Podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, a nadto zarzuciła, że powódka dzieło wykonywała z opóźnieniem i wadliwie oraz że nie wykonała go w całości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 29 maja 2009 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem było opracowanie przez powódkę projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze fragmentu terenów górniczych KWK (...) i KWK (...), obejmującego obszar położony w rejonie autostrady (...) i ulicy (...) w (...), oraz udział w czynnościach związanych z jego sporządzeniem. Integralną część umowy stanowił będący załącznikiem do niej harmonogram prac. W umowie postanowiono, że jeśli zajdzie potrzeba opracowania wniosków o uzyskanie zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych/leśnych, to będą one przedmiotem odrębnej umowy (...). W (...) umowy określono terminy i harmonogram wykonania przedmiotu umowy, zgodnie z którym rozpoczęcie prac miało nastąpić w następnym dniu po zawarciu umowy, a ich zakończenie prac nastąpić miało do 10 miesięcy od daty zawarcia umowy, to jest do 29 marca 2010 r. Prace zostały podzielone na 6 etapów: I etap – prace wstępne, analizy, wytyczne do planu, II etap – koncepcja planu, III etap – opracowanie projektu, IV etap – opinie i uzgodnienia, V etap – wyłożenie oraz VI etap – uchwalenie planu miejscowego. Poszczególne etapy miały być wykonane do 24 lipca 2009 r., do 14 sierpnia 2009 r., do 9 października 2009 r., do 11 grudnia 2009 r., do 5 marca 2010 r. i do 29 marca 2010 r. Strony zastrzegły możliwość ponownego ustalenia tych terminów, w szczególności w przypadku zmiany przez zamawiającego materiałów wyjściowych, na podstawie których wykonawca wykonuje prace, zmiany uchwały Rady Miasta dotyczącej granic opracowania i zmiany zakresu planu, konieczności opracowania wniosku o zmianę przeznaczenia gruntów rolnych/leśnych lub powstania innych mających wpływ na realizację pracy okoliczności. Za wykonanie całości prac w terminie powódce przysługiwać miało wynagrodzenie w wysokości 85% wartości umowy, a pozostałe 15% miało zostać jej wypłacone po opublikowaniu planu w Dzienniku Urzędowym Województwa (...). W § (...) strony zobowiązały się współpracować przy wykonywaniu umowy; powódkę reprezentować miała dr inż. arch. W. S., a pozwaną wyznaczony pracownik Wydziału (...). W § (...) ustalono, że pozwana nieodpłatnie udostępni lub przekaże powódce nie później niż do 21 dni od dnia podpisania umowy materiały wyjściowe; jednocześnie pozwana zobowiązała się do współdziałania z powódką w zakresie wdrażania procedury formalno-prawnej. Według (...) powódka wykonać miała pracę z uwzględnieniem wytycznych i standardów zapisu planu miejscowego, określonych w Formule opracowywania projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w mieście (...). Z kolei w myśl (...) pozwana miała zweryfikować dostarczoną jej dokumentację, a powódka odpowiedzialna względem niej była w przypadku wystąpienia w dokumentacji wad, przy czym przez wady rozumiane były braki, błędy w tekście lub materiałach graficznych, niezgodność dostarczonego

przedmiotu z przeprowadzonymi uzgodnieniami i przepisami prawa lub umowy, a także niezgodność ze wskazaniami pozwanej lub z podjętymi przez obie strony uzgodnieniami. W dalszych ustępach (...) przewidziano, że odbiór każdego z etapów prac będzie mógł być dokonywany w oparciu o niezależną opinię (ust. 2), że w przypadku konieczności usunięcia wad pozwana przed upływem 14 dni od dnia dostarczenia dokumentacji powiadomi pisemnie powódkę o zakresie prac koniecznych do usunięcia wad oraz wyznaczy termin na ich usunięcie, że ta nieodpłatnie we wskazanym terminie usunie wady i dostarczy pracę, że wadliwą pracę pozwana może zatrzymać, że w przypadku konieczności wydłużenia terminu sprawdzenia dokumentacji pozwana poinformuje powódkę o tym pisemnie, po czym strony odpowiednio przesuną określone w harmonogramie prac terminy (ust. 3), że nienależyte wykonanie pracy nie będzie stanowić podstawy do zmiany określonych w harmonogramie terminów (ust. 6), wreszcie że powódka zobowiązana jest do dostarczenia pozwanej kompletnej dokumentacji każdego etapu pracy zgodnie z terminem i zakresem określonym w harmonogramie. Zgodnie z (...) wynagrodzenie za wykonanie pracy wynosiło 92800,-zł, a po powiększeniu go o VAT - 23216,-zł; w przypadku odstąpienia od umowy z przyczyn, za które odpowiada pozwana, lub w razie rozwiązania umowy z przyczyn, za które powódka nie ponosi odpowiedzialności, wysokość wynagrodzenia za wykonane prace miała zostać ustalona na podstawie protokolarnie zatwierdzonego stanu zaawansowania wykonanego opracowania.

Pierwsze materiały do planu pozwana przekazała powódce w formie elektronicznej już w dniu 27 maja 2009 r., a następnie w dniu 29 maja 2009 r.; w tymże dniu przekazała jej również wypis z rejestru gruntów, wyrysy, uchwałę o przystąpieniu z uzasadnieniem, decyzję o (...), wykaz uchwał o przystąpieniu, wykaz uchwał obowiązujących oraz płytę CD.

W piśmie z 9 czerwca 2009 r. powódka zwróciła się do pozwanej o udostępnienie materiałów, w szczególności opracowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania planistycznych, w formie zapisu na CD; wskazała nadto, że rozpoczęcie prac nad planami miejscowymi bez uchwalonego studium nie może wiązać się z brakiem uwarunkowań i kierunków rozwoju wiążących dla sporządzanych planów.

Kolejne dokumenty przekazywane były przez powódkę w dniach: 1 czerwca 2009 r. (wnioski o plan, decyzja nr (...) z 20 kwietnia 2009 r., studium uwarunkowań I edycja), 2 czerwca 2009 r. (uchwała o odstąpieniu), 1 czerwca 2009 r. (ektofizjografia miasta, ektofizjografia planowa), 10 czerwca 2009 r. (projekt po opiniowaniu wewnętrznym Studium II edycja), 16 czerwca 2009 r. (pisma z zawiadomieniami o przystąpieniu do sporządzenia planów) i 9 lipca 2009 r. (odpowiedzi na zawiadomienie o przystąpieniu do sporządzenia planu).

W dniu 24 czerwca 2009 r. powódka zwróciła się ponownie o materiały źródłowe dla planów w formie CD, także z uwagi na złą rozdzielczość plików w formacie PDF. W piśmie z 26 czerwca 2009 r. pozwana poinformowała ją o przekazaniu Studium II edycji na nośniku CD 15 czerwca 2009 r., z zaznaczeniem, że przekazany projekt jest aktualny na czerwiec 2009 r., a wszelkie zmiany dotyczące zakresu opracowywanych projektów planów będą sukcesywnie przekazywane, a nadto że prognoza oddziaływania na środowisko zostanie przekazana prawdopodobnie w drugiej połowie lipca 2009 r.

W piśmie z 14 lipca 2009 r. powódka zwróciła się do KWK (...) o udostępnienie materiałów dotyczących uwarunkowań górniczych; materiały te zostały przekazane 22 lipca 2009 r. W dniu 15 lipca 2009 r. zostały przekazane powódce dalsze dokumenty dotyczące projektu planu, a w szczególności odpowiedzi różnych podmiotów na zawiadomienie o przystąpieniu do sporządzenia planu.

W dniu 24 lipca 2009 r. powódka przekazała dokumentacja obejmująca I etap prac, ale protokół przekazania prac nie został przez pracownika pozwanej podpisany. W piśmie z 7 sierpnia 2009 r. pozwana sformułowała 5 uwag odnoszących się do dokumentacji ekofizjograficznej (wszystkie zostały uwzględnione) oraz 21 uwag odnoszących się do opracowania „prace wstępne, analizy, wytyczne do planu”, a wśród nich odnoszące się do konieczności dopasowania dokumentacji do Studium obowiązującego jak i projektu Studium II edycji. Korygowanie dokumentacji trwało do 14 sierpnia 2009 r. i wydłużyło czas prac pierwszego etapu o około 3 miesiące.

W dniach 14 i 17 sierpnia 2009 r. powódka podjęła próbę przekazania dokumentacji koncepcji planu, pozwana odmówiła jednak jej przyjęcia, warunkując je koniecznością wyprzedzającego odebrania prac I etapu oraz spełnieniem wymogu spotkania z wydziałami Urzędu Miejskiego.

Od 11 do 19 sierpnia 2009 r. poszczególne Wydziały Urzędu Miejskiego w (...) opiniowały I etap prac. W sporządzonej przez A. M. z dnia 19 sierpnia 2009 r. notatce zawarto uwagi do projektu, ze wskazaniem, w jakim zakresie dokumentacja ma zostać poprawiona. Dnia 28 sierpnia 2009 r. pozwana zwróciła się do powódki o korektę prac I etapu. W odpowiedzi ta pismem z 31 sierpnia 2009 r. zwróciła się o spotkanie z wydziałami Urzędu Miejskiego dla spełnienia wymagań określonych w punkcie 12 harmonogramu, zaznaczając, że upłynął umowny termin sprawdzenia opracowania II etapu prac, i podkreśliła, że nie może pozwana warunkować przyjęcia pracy od spełnienia wymagań nie objętych realizowanym zamówieniem. Dnia 21 września 2009 r. zwróciła się ponownie o powiadomienie o terminie spotkania oraz wniosła, z powołaniem się na § (...) umowy, o aktualizację terminów realizacji prac. Dnia 22 września 2009 r. pozwana poinformowała powódkę, że materiał dotyczący I etapu prac jest nadal wadliwy, a bezwzględnym warunkiem dalszej współpracy jest rzetelne i prawidłowe wykonanie etapu I.

Skuteczne przekazanie powódce dokumentacji koncepcji nastąpiło 19 października 2009 r., kiedy został sporządzony i podpisany przez strony protokół odbioru prac etapu I.

W piśmie z 22 października 2009 r. pozwana sformułowała uwagi do dokumentacji koncepcji. Wskazała, że nie może ona zostać przekazana do zaopiniowania, gdyż układ przestrzenny oraz proponowane przeznaczenia w znacznej mierze nie korespondują z obowiązującymi i będącymi w trakcie sporządzania opracowaniami dotyczącymi Miasta (...) i że należy poprawić układ komunikacyjny, dostosować nazewnictwo do pojęć stosowanych w planach miejscowych (...), zachować położone na gruntach Skarbu Państwa tereny leśne i wskazać tereny leśne położone na gruntach gminnych, z propozycją ewentualnej zmiany ich przeznaczenia. Wniosła także o przygotowanie dwóch wariantów koncepcji planu, z ich oceną porównawczą oraz z określeniem kryteriów i autorską rekomendacją wraz z uzasadnieniem. Spośród 10 zgłoszonych do wytworzonej w tym etapie prac dokumentacji uwag 4 były uzasadnione, 4 bezzasadne, a w 2 przypadkach ocena zasadności uwag była niemożliwa. W trakcie II etapu dochowywane były terminy sprawdzeń poszczególnych edycji koncepcji, a powódka dokonywała korekt i uzupełnień w terminach wyznaczanych przez pozwaną.

Pozwana przygotowała protokół odbioru prac etapu II z datą 12 listopada 2009 r. W protokole zostało zawarte stwierdzenie, że w związku z przekroczeniem o 90 dni terminu przekazania dokumentacji tego etapu wykonawca zapłaci zamawiającemu kary umowne. Protokół nie został podpisany przez powódkę, która wskazała, że zawiera on nieprawdziwą treść.

W dniu 12 listopada 2009 r. odbyło się spotkanie z wydziałami Urzędu Miejskiego w sprawie koncepcji miejscowego planu. W protokole wskazano, że rozwiązania wariantowe koncepcji planu dotyczą klasy drogi ul. (...) i przeznaczenia gminnych gruntów leśnych. Wśród ustaleń z dyskusji wpisano, że wszystkie gminne tereny leśne położone na wschód od ulicy (...) należy przeznaczyć do zainwestowania.

Pozwana w pismach z 12 listopada i 1 grudnia 2009 r. sformułowała 9 wytycznych do projektu planu; powódka 4 uwzględniła, 2 nie uwzględniła, a 3 uwzględnione zostały w części.

W piśmie z dnia 23 listopada 2009 r. powódka zawnioskowała zmianę materiałów, na podstawie których Wykonawca wykonuje prace, oraz zwróciła uwagę na konieczność opracowania wniosku o zmianę przeznaczenia gruntów leśnych. W odpowiedzi pozwana pismem z 4 grudnia 2009 r. poinformowała o braku podstaw do zawarcia aneksu, ustalenia ze spotkania z 12 listopada 2009 r. nie stanowią bowiem w świetle (...) umowy materiału do projektu planu, a wniosek o zgodę na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych będzie mógł zostać przygotowany po zawarciu odrębnej umowy. W kolejnych pismach z 8 grudnia i z 18 grudnia 2009 r. każda ze stron podtrzymała swoje stanowisko.

Dnia 7 stycznia 2010 r. elektronicznie, a następnie w piśmie z dnia 12 stycznia 2010 r. powódka przedstawiła pozwanej do wglądu projekt planu, zgodnie z punktem 13 harmonogramu.

Pismem z 19 stycznia 2010 r. powódka wystąpiła o ponowne ustalenie terminów realizacji umowy nr (...), powołując się na stan zaawansowania II edycji projektu Studium, który uniemożliwia dotrzymanie określonych w umowie terminów. W odpowiedzi z dnia 18 lutego 2010 r. pozwana poinformowała, że stan zaawansowania projektu Studium II edycji nie stanowi uzasadnienia dla opóźnienia realizacji prac nad projektami i nie może stanowić usprawiedliwienia dla niedotrzymywania terminów umownych i że jej oczekiwaniem było i nadal jest uzyskanie dokumentów, które byłyby zgodne z obowiązującym Studium i dostosowane byłyby do ustaleń II Studium.

Do przekazanego w dniu 13 stycznia 2010 r. projektu miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego pozwana 20 stycznia 2010 r. zgłosiła 34 uwagi. Spośród 30 z nich, które mogły zostać poddane ocenie, 19 było zasadnych, 9 było nieuzasadnionych, a 2 uzasadnione były w części.

W wyznaczonym przez pozwaną terminie powódka poprawiła dokumentację projektu planu i przekazała jej w dniu 29 stycznia 2010 r. drugą wersję tekstu i rysunku, z omówieniem wprowadzonych korekt. Do dokumentacji planu nie wprowadzono wskazanych przez pozwaną korekt dotyczących postulowanej zmiany przebiegu szlaku rowerowego.

Dnia 3 lutego 2010 r. pozwana zaakceptowała 16 korekt oraz wskazała na niepełne skorygowanie dokumentacji w przypadku 12 uwag i na nieuwzględnienie 6 uwag; dla dokonania dalszych korekt wyznaczyła termin do 19 lutego 2010 r. Powódka, wbrew twierdzeniom zawartym w jej piśmie z 26 stycznia 2010 r., nie poprawiła projektu planu w zakresie 6 uwag. W dniu 18 lutego 2010 r. (w terminie) powódka przedstawiła kolejną, trzecią wersję dokumentacji, oświadczając jednocześnie, że poprawiła wszystkie wskazane nieprawidłowości. W kolejnym piśmie z 26 lutego 2010 r. pozwana zgłosiła łącznie 32 uwagi o różnym charakterze i słusznie wskazała, że powódka w dalszym ciągu nie skorygowała dokumentacji dla pełnego uwzględnienia 7 uwag, i nie tylko wskazała na potrzebę dokonania poprawek, ale i zaznaczyła, jakie winno być brzmienie poszczególnych zapisów uchwały.

Powódka przedłożyła czwartą wersję projektu planu w dniu 8 marca 2010 r., dochowując wyznaczonego jej terminu, a pozwana dnia 22 marca 2010 r. wersję tę zaakceptowała, z zastrzeżeniem konieczności wprowadzenia 3 zmian. W dniu 2 kwietnia 2010 r. powódka przekazała pozwanej dokumentację planistyczną, a ta w dniu 7 kwietnia 2010 r. zgłosiła zastrzeżenia co do kompletności dokumentacji oraz 4 uwagi, wnosząc o wprowadzenie korekt do 14 kwietnia 2010 r. Powódka wymagane korekty wprowadziła i przekazała dokumentację 13 kwietnia 2010 r.; zgodnie z punktem 18 harmonogramu pozwana miała 14 dni na przeprowadzenie uzgodnień wewnętrznych.

W dniu 2 kwietnia 2010 r. powódka przekazała do Biura (...) projekt planu (...) do uzgodnień. W pismach z 7 i 28 kwietnia 2010 r. pozwana wskazała, że przekazanie projektu było niezgodne z (...) umowy, nie odbyło się bowiem w obecności jej przedstawiciela, oraz że projekt planu nie był kompletny, gdyż miał zostać przekazany do uzgodnień wewnętrznych.

Pismem z dnia 19 maja 2010 r. pozwana wezwała do wykonania trzech etapów prac w nieprzekraczalnym terminie do 9 czerwca 2010 r. W dniu 25 maja 2010 r. powódka w formie elektronicznej przesłała projekt planu wraz wykazem opinii. Wcześniej, bo 20 maja 2010 r. przekazała wykaz opinii wewnętrznych z zaznaczeniem, że opiniowanie to trwało dłużej niż 14 dni.

Kolejną wynikającą z harmonogramu czynnością miało być przedstawienie projektu planu Prezydentowi (...). Czynność ta, leżąca po stronie pozwanej, nie została wykonana, podobnie jak dalsze wynikające z harmonogramu czynności, a między stronami rozpoczęła się korespondencja dotycząca przyczyn przekroczenia umownych terminów realizacji poszczególnych etapów, naliczania kar umownych i terminu zakończenia prac.

Większość uwag zgłaszanych przez pozwaną była uzasadniona, co wynikało głównie z niepełnego rozpoznania przez powódkę istniejącego stanu zainwestowania na obszarze opracowania i niespektowania „Formuły opracowywania projektów m.p.z.p. w mieście (...) ((...) umowy). Jednocześnie trwające nad II edycją studium (...) prace były dla

zespołu autorskiego utrudnieniem, w szczególności wobec niejasnego stanowiska służb Urzędu Miasta co do tego, z którą edycją studium projekt planu ma być zgodny. Dostosowywanie opracowywanej przez powódkę dokumentacji urbanistycznej do nie w pełni konsekwentnych sugestii pozwanej było bardzo pracochłonne, wprowadzało jednak zamęt oraz powodowało nieporozumienia i wzajemne pretensje, choć w myśl (...) umowy pozwana miała prawo zgłaszać uwagi, nawet jeżeli nie wynikało to z przepisów prawa powszechnego, a jedynie z uregulowań wewnętrznych („Formuły opracowywania projektów mpzp w mieście (...)”). Od momentu rozpoczęcia prac trzeciego etapu umowa nie była właściwie realizowana, a prace nad projektem kontynuowano w sytuacji, kiedy większość proponowanych ustaleń funkcjonalno-przestrzennych nie była zgodna z obowiązującym studium. Pozwana wywiązała się ze swoich zobowiązań umownych odnoszących się do zakresu i terminu przekazania materiałów wejściowych. Jedynie dokumentacja związana z projektem II edycji studium przekazana została po umownie określonym dniu (18 czerwca 2009 r.), nie miało to jednak dla prac pierwszego etapu znaczenia i nie powodowało opóźnień w realizowaniu umowy. Terminy umowne, odnoszące się do czasu sprawdzenia dokumentacji, oraz wyznaczane w pismach pozwanej terminy usunięcia wad były przez obie strony dochowywane. Jednak powódka, realizując prace wszystkich etapów, a szczególnie pracując nad projektem planu, w wyznaczonych terminach przekazywała kolejne wersje dokumentacji bez wszystkich wskazywanych przez pozwaną korekt i uzupełnień, a konieczność powtórnego sprawdzenia dokumentacji i wnoszenia kolejnych poprawek powodowała znaczne opóźnienia w ostatecznym kończeniu poszczególnych etapów prac; w szczególności o około 3 miesiące przeciągnęło się poprawianie dokumentacji prac wstępnych, czego konsekwencją było opóźnienie w odbiorze dokumentacji wytwarzanych w kolejnych etapach. Z kolei pozwana nie dotrzymała wynikającego z punktu 18 harmonogramu terminu przeprowadzenia procedury uzgodnień wewnętrznych projektu planu w ciągu 14 dni, czyli do 4 maja 2010 r. Żądanie przez pozwaną opracowania dodatkowych wariantów koncepcji wydłużyło prace drugiego etapu o około 3 tygodnie, a zgłaszanie przez nią uwag, w zdecydowanej większości uzasadnionych, przyczyniło się do wydłużenia czasu opracowania kolejnych etapów prac. Gdyby jednak powódka wprowadzała wszystkie korekty zaraz po otrzymaniu pism pozwanej, opóźnienie byłoby nie większe niż 4-6 tygodni. Umowa stron nie normowała sytuacji przekazania przez powódkę dokumentacji następnego etapu w czasie dokonywania poprawek i uzupełnień dokumentacji etapu poprzedniego. W takim przypadku, na gruncie (...) umowy pozwana uzależniła odbiór opracowywanej w kolejnym etapie dokumentacji od ostatecznego zakończenia prac nad dokumentacją etapu poprzedzającego, prawidłowe rozpoznanie stanu zagospodarowania oraz przeanalizowanie istniejących uwarunkowań jest bowiem niezbędne dla opracowania dobrej koncepcji zagospodarowania przestrzennego. Wniosek o zmianę przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśny był objęty harmonogramem prac, a umowa nie nakładała na powódkę obowiązku opracowania wniosku o zmianę przeznaczenia gruntów rolnych lub leśnych.

Przy piśmie z dnia 7 czerwca 2010 r. powódka, z powołaniem się na brak odpowiedzi na przekazanie materiałów drogą elektroniczną, przekazała pozwanej projekt planu (...), wraz z wykazem z opiniowania wewnętrznego planu, zaznaczając, że oczekuje na realizację przez nią punktu 20 harmonogramu. Pismem z dnia 15 czerwca 2010 r. pozwana wyznaczyła powódce dodatkowy termin do wykonania przedmiotu umowy do 29 czerwca 2010 r. z zastrzeżeniem, że po bezskutecznym upływie tego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po jej stronie.

Przedmiot umowy nigdy nie został wykonany w całości, a prace zakończyły się na punkcie 19 harmonogramu, po przedstawieniu projektu planu Prezydentowi Miasta.

Pismem z 24 stycznia 2012 r. pozwana odstąpiła od umowy nr (...) z 29 maja 2009 r.

Pozwana zapłaciła powódce 15% umówionego wynagrodzenia po zakończeniu prac I etapu.

W dniu 25 kwietnia 2012 r. Rada Miasta (...) uchwaliła Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta (...) II edycji.

Powódka dochodziła wynagrodzenia w wysokości 96233,60 zł na podstawie (...) łączącej strony umowy nr (...), którą zakwalifikować należało jako umowę o dzieło, a zatem poza kwestiami w niej uregulowanymi należało do niej stosować art. 627-646 k.c.

Zgodnie z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

W sprawie było bezsporne, że przedmiot umowy, którego pełne wykonanie obejmowało według harmonogramu 6 etapów, nie został nigdy w całości wykonany. Początek biegu przedawnienia roszczeń z umowy należało zatem liczyć od dnia, w którym zgodnie z umową dzieło miało zostać oddane, czyli od 29 marca 2010 r. Dwuletni termin przedawnienia upłynął tym samym z dniem 29 marca 2012 r., pozew tymczasem wniesiony został dopiero w dniu 12 września 2013 r. Zaznaczyć należy, że nie doszło do zmiany określonych umową terminów tak oddania dzieła, jak i wykonania poszczególnych etapów prac, zmiana postanowień umowy w tym przedmiocie wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności i zgodnego oświadczenia woli obu stron, żadna z nich zatem nie mogła ustalić w umowie terminów zmienić w wyniku jednostronnego oświadczenia; w szczególności nie stanowiło zmiany terminu umownego oświadczenie pozwanej zawarte w piśmie z 15 czerwca 2010 r.

Z uwagi na upływ terminu przedawnienia roszczenia powództwo należało zatem oddalić.

Niezależnie od przedawnienia roszczenia nie zasługiwało ono na uwzględnienie także ze względów merytorycznych. Analizując sposób wykonania umowy i płynące z art. 354 k.c. dyrektywy przyjąć należało, że w toku współpracy między stronami powódka nie wprowadzała do dokumentacji wszystkich wskazywanych przez pozwaną korekt i uzupełnień, co spowodowało opóźnienie w odbiorze dokumentacji w dalszych etapach prac. Dla realizacji dzieła pewnym utrudnieniem była wprawdzie równoległe trwająca procedura aktualizacji studium, jednak dostosowanie sporządzanej przez powódkę dokumentacji do stanowiska pozwanej w zakresie tego, z którą edycją studium projekt planu ma być zgodny, nie było bardzo pracochłonne. Według art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią wyznaczoną umową oraz przepisami prawa, a z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że zgłaszanie przez pozwaną uwag co do opracowanej przez wykonawcę dokumentacji i wymaganie sporządzenia dokumentacji planistycznej uwzględniającej projekt II edycji studium było zasadne, a dokumentacja przedstawiona przez powódkę wymagała merytorycznej korekty.

W tej sytuacji nie było podstaw do przyjęcia, że powódce należy się za wykonanie przedmiotu umowy wynagrodzenie, i z tych względów zatem powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach przywołał Sąd normy art. 98 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powódka zarzuciła naruszenie art. 639 k.c. w związku z art. 354§1 i §2 k.c., art. 646 k.c. w związku z art. 123§1 pkt 1 k.c. i z art. 124§1 i §2 k.c., art. 58§1 i §2 k.c. w związku z art. 6 i z art. 41 pkt 1 ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów, a także naruszenie art. 212 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., art. 210§2 k.p.c. w związku z art. 230 k.p.c., art. 210 §2 k.p.c. w związku z art. 230 k.p.c., art. 233§1 k.p.c., art. 365§1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. w związku z art. 323 k.p.c., art. 224§1 k.p.c. w związku z art. 217§1 k.p.c., z art. 235 k.p.c. i z art. 316§1 k.p.c., wreszcie art. 235 k.p.c. w związku z art. 278§1 k.p.c. W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego; wniosła też o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z wezwania przez nią pozwanej do próby ugodowej.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki częściowo zasługuje na uwzględnienie, niektóre spośród podniesionych w niej zarzutów jawią się bowiem jako zasadne.

Nie do odparcia jest zarzut obrazy prawa procesowego dotyczący zaniechania przez Sąd Okręgowy odniesienia się do wniosków o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z akt Sądu Rejonowego K. w K. I Co 864/11 i I C 557/12, choć nie sposób podzielić tezy skarżącej, jakoby prowadzić to miało akurat do obrazy art. 217§2 k.p.c., art. 235 k.p.c., zwłaszcza zaś art. 316§1 k.p.c., który z kwestią tą nie pozostaje w żadnym związku. Trafnie jednak powódka zwraca uwagę na uchybienie normie art. 224§1 k.p.c., zamknięcie rozprawy przed dopuszczeniem zgłoszonych dowodów lub przed ich oddaleniem względnie pominięciem nie powinno było bowiem mieć miejsca. Uchybienia te możliwe były do usunięcia w postępowaniu apelacyjnym przez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu ze wskazanych wyżej akt na podawane przez powódkę okoliczności.

Mniejsze znaczenie ma to, że w sprawie I C 557/12 Sąd Rejonowy K. w K. prawomocnie oddalił skierowane przeciwko powodowej Spółce, oparte na tej samej co w sprawie niniejszej umowie, powództwo gminy (...) o zapłatę kar umownych, świadczy to bowiem jedynie o tym, że Sąd ten podstaw do uwzględnienia powództwa nie znalazł. W szczególności nie sposób przy rozpoznawaniu sprawy niniejszej z treści tego wyroku wyprowadzać jakiegokolwiek związku, o jakim mowa w art. 365§1 k.c. lub w art. 366 k.c., skonstatować tylko na jego podstawie można, że nie dopatrzył się rozpoznający sprawę I C 557/12 Sąd podstaw do przypisania powódce odpowiedzialności wyłącznej za niewykonanie umowy. Co się z kolei dotyczy podniesionego jednocześnie zarzutu obrazy zdania drugiego art. 323 k.p.c., to stwierdzić należy, że ta jednostka redakcyjna zawiera jedno tylko zdanie, treść którego nie przystaje w żaden sposób do zarzucanego uchybienia, stąd nie sposób do tego zarzutu merytorycznie się odnieść.

Istotniejsze znaczenie ma dowód z akt I Co 864/11 Sądu Rejonowego K. w K., zwłaszcza w kontekście zgłoszenia już w pozwie, że postępowanie wywołane wezwaniem do zawarcia ugody się toczyło, czemu pozwana nie zaprzeczyła. Wobec dopuszczenia i przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym dowodu z tych akt zbędne stało się jednak rozważanie, czy niewzięcie przez Sąd Okręgowy pod uwagę niezaprzeczenia przez pozwaną tej okoliczności istotnie uzasadnia zarzut obrazy art. 230 k.p.c. (bo o uchybieniu przy tej okazji normie art. 210§2 k.p.c. mowy być nie może).

Z akt tej sprawy wynika niedwuznacznie, że pismo zawierające wezwanie do zawarcia ugody (a więc czynność zmierzającą bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia) powódka skierowała do Sądu Rejonowego K. w K. w dniu 17 lutego 2011 r., a więc przed upływem dwóch lat od dnia, w którym według umowy stron dzieło miało być oddane. Konsekwencją tej aktywności powódki było – stosownie do art. 123§1 pkt 1 k.c. przerwanie oznaczonego w art. 646 k.c. dwuletniego terminu przedawnienia i rozpoczęcie biegu przedawnienia na nowo od dnia posiedzenia, na którym stwierdzono, że do zawarcia ugody nie doszło (art. 124§2 k.c.). W tej sytuacji podniesiony w apelacji zarzut obrazy tych norm jawi się jako ze wszech miar trafny, co oddalenie powództwa z uwagi na przedawnienie roszczenia czyni bezpodstawnym.

Bezzasadność zarzutu przedawnienia każe rozważyć, czy w świetle materiału dowodowego sprawy powództwo (w całości bądź w części) zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy kwestię tę rozstrzygnął negatywnie, ale umotywowanie tego jego stanowiska (zapewne z uwagi na jego adhezyjny charakter) jest nader lakoniczne i oparte zostało wyłącznie na stwierdzeniu, że powódka nie wykonała swego umownego zobowiązania zgodnie z jego treścią, z powołaniem się na normę art. 354 (zapewne (...)) k.c. Rozstrzygnięcie to oparł na ustaleniach, których powódka w sposób wyraźny nie zakwestionowała, poprzestając na zarzutach uchybień proceduralnych, którymi zatem zająć się przyjdzie w pierwszej kolejności.

Podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 212 k.p.c. (z jednoczesnym przywołaniem art. 6 k.c., z którym nie pozostaje w żadnym związku) jest chybiony. Skarżąca nie wskazuje nawet, której spośród zawartych w tej jednostce redakcyjnej norm zarzut miałby dotyczyć: czy tej wymienionej w(...), czy tej wypływającej z (...), nie ma to jednak istotnego znaczenia o tyle, że obie te normy aktualizować się mogą jedynie wtedy, gdy strony (lub jedna z nich) pozbawiona jest fachowej obsługi prawnej, co w sprawie niniejszej nie miało miejsca. Wyręczanie w takiej sytuacji przez sąd orzekający profesjonalnych pełnomocników uchybiałoby jednej z naczelnych zasad polskiego procesu cywilnego, jaką jest zasada kontrydiktoryjności, i czyniłoby normę art. 232 k.p.c. zbędną.

Podobnie zarzucając obrazę art. 235 k.p.c. powódka nie wskazała, o który spośród zawartych w nim paragrafów jej chodzi. Z oczywistych względów wyłączyć można zawierający delegację ustawową dla Ministra Sprawiedliwości(...), wydaje się też, że wyłączyć można (...), który reguluje techniczną stronę przeprowadzania dowodu na odległość. Pozostaje zatem (...), w myśl którego postępowanie dowodowe odbywa się – co do zasady – przed sądem orzekającym, ale i w tym przypadku nie sposób dopatrzeć się po stronie Sądu Okręgowego jakiegokolwiek uchybienia, zwłaszcza takiego, które pozostawać by mogło w związku z art. 278§1 k.p.c. Co się tyczy tej ostatniej normy, to stanowi ona, że w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Normie tej Sąd Okręgowy uczynił zadość o tyle, że wezwał G. G. do wydania opinii. Jej wiedza specjalistyczna nie może być kwestionowana, wydawała ona już bowiem opinie w toczących się między stronami analogicznych sprawach, a wiedzy tej przecież nie straciła wskutek zlikwidowania Krajowej Izby Urbanistów, przez którą ustanowiona została rzeczoznawcą. Wbrew temu nadto, co wydaje się sądzić skarżąca, powołanie biegłego ad hoc nie wymaga zgody stron (mają one jedynie prawo wyrażać w tej kwestii opinie), nie sposób zatem mówić o jakimś legitymizowaniu jego działań przez tę zgodę. W tym kontekście odmowa dopuszczenia wnioskowanego przez powódkę dowodu z opinii innego (i to imiennie przez nią wskazanego) biegłego jawi się jako uzasadniona i nie naruszająca żadnej normy proceduralnej. Podkreślić należy, że niezadowolenie strony z wydzwiku wydanej w sprawie opinii samo przez się nie może uzasadniać prowadzenia dowodu z kolejnej opinii, zwłaszcza gdy wydający ją biegły wyczerpująco i przekonująco odniósł się do podnoszonych przeciwko niej zarzutów. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że przeprowadzona przez G. G. analiza przebiegu współpracy stron jest rzetelna i że opinia jej dla rozstrzygnięcia jest w przydatna i wystarczająca. Odmiennej zupełnie rzeczą jest, czy opinia ta winna była prowadzić do wniosku o wyłącznej odpowiedzialności powódki za niezrealizowanie umowy, kwestia ta jednak przynależy do sfery prawa materialnego i podlega ocenie nie biegłego, a sądu orzekającego.

Podobnie za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. Stanowi on, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Postawienie zarzutu naruszenia go wymaga od strony skarżącej wykazania w oparciu o argumenty wyłącznie jurydyczne, że istotnie doszło do naruszenia zasad oceny dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Skarżąca temu obowiązkowi nie sprostала, nie tylko bowiem nie przywołała żadnych argumentów jurydycznych, ale nawet nie wskazała, które spośród dopuszczonych i przeprowadzonych w sprawie dowodów zostały wadliwie ocenione. W tej sytuacji wywodzenie z zarzutu uchybienia normie art. 233§1 k.p.c. kolejnego zarzutu – częściowo błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy nie może odnieść żadnego skutku, i to niezależnie od tego, że powódka nie podjęła nawet próby wskazania, które to ustalenia uważa za błędne (czyli nie znajdujące oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym); w szczególności za wskazanie takie nie może zostać uznane zakwestionowanie tezy Sądu Okręgowego, że żadna ze stron nie zwracała uwagi na nieważność (...) umowy, ta kwestia bowiem nie przynależy do sfery faktów, a związana jest jedynie z brakiem wystarczającej precyzji lub wręcz z błędem przy przytaczaniu stanowisk stron procesowych.

Bezasadność zarzutów proceduralnych, zmierzających do podważenia poczynionych ustaleń, pozwala Sądowi Apelacyjnemu ustalenia te (w zakresie dotyczącym treści umowy oraz przebiegu współpracy stron przy jej wykonywaniu) zaakceptować. Wymagają one jedynie uzupełnienia o pominięte przez Sąd Okręgowy bez żadnego uzasadnienia, a przywołane wyżej okoliczności wynikające z akt spraw Sądu Rejonowego K. w K., z których dowody dopuszczone zostały w postępowaniu apelacyjnym. Należy także zwrócić uwagę na znane Sądowi Apelacyjnemu z urzędu wyroki, jakie zapadły w tym Sądzie w oznaczonych sygnaturami I ACa 496/13 i I ACa 1006/1, w toczących się między tymi samymi stronami analogicznych sprawach (dotyczących opracowania projektu planu zagospodarowania przestrzennego innych części (...)). W obu tych sprawach (przy nieco innych motywach) Sąd Apelacyjny uznał, że powódce należy się część umówionego wynagrodzenia, stanowiąca – odpowiednio – połowę dochodzonej kwoty lub kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu za wykonaną część dzieła. Rozstrzygnięcia te, w samej swej zasadzie, współbrzmiały ze stanowiskiem, jakie Sąd Rejonowy K. w K. zajął w sprawie o sygnaturze I C 557/12. Nie może być, oczywiście, mowy o jakimś związaniu tym stanowiskiem sądów rozpoznających sprawę niniejszą, nie sposób jednak od niego abstrahować, zwłaszcza że stan faktyczny sprawy (przy nieco innym rozłożeniu akcentów w opinii biegłej nie

różni się w sposób istotny od tego, który stanowił podstawę orzekania w sprawach I ACa 496/13 i I ACa 1006/1. Przy takim stanie faktycznym ocenić zatem wypadnie, czy doszło do naruszenia prawa materialnego.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 58§1 i §2 k.c. w związku z art. 6 i z art. 41 pkt 1 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów, które to naruszenie powódka wiąże z (...) umowy stron. Nieważności teko postanowienia umownego upatrywała powódka w tym, że utrudniało jej ono wykonywanie dzieła w zgodności z ciężącymi na urbaniscie ustawowymi obowiązkami. To jednak, że występowały utrudnienia w wykonywaniu dzieła, które stanowiło projekt twórczy, wykonywany przez podmiot wyspecjalizowany w projektowaniu przestrzennym, podlegający odpowiedzialności dyscyplinarnej z uwagi na wykonywanie zawodu regulowanego, nie jest wystarczające dla stwierdzenia nieważności umowy w tym zakresie, (...) umowy, nakazujący wykonawcy uwzględnianie przy wykonywaniu pracy stanowiska Prezydenta Miasta (...), nie jest zatem z tego powodu nieważny. Powinien on być jednak interpretowany łącznie z (...) umowy, przewidującym obowiązek współpracy stron przy realizacji umowy. Brak podstaw do uznania (...) umowy za nieważny nie oznacza zatem, że dawał on pozwanej podstawy do bezwzględnego narzucania powódce swojej woli i do wymagania, by ta dostosowywała się do zmieniających się warunków wyjściowych, a także do żądania coraz to nowych poprawek do projektu (nawet jeśli były one w znacznej mierze uzasadnione) bez stosownego wydłużenia terminu na ich realizację. Nie można wszak zapominać, że umówione dzieło miało charakter niematerialny i twórczy, a jego wytworzenie godzić musiało autonomię autorów i oczekiwania podmiotu zamawiającego, to zaś w sposób naturalny rodzić mogło (i – jak w tym przypadku – zrodziło) opóźnienia.

W tym kontekście jako częściowo zasadny jawić się musi zarzut obrazy art. 639 k.c. w związku z art. 354 k.c., zwłaszcza z jego (...)

Art. 639 k.c. przewiduje dla przyjmującego zamówienie szczególną ochronę przez zachowanie prawa do umówionego wynagrodzenia w sytuacji, gdy pozostawał on w gotowości do wykonania dzieła, a nie wykonał go z przyczyn dotyczących zamawiającego. Dla zastosowania tej normy podstawowe znaczenie ma stwierdzenie, że niewykonanie dzieła (mimo gotowości po stronie przyjmującego zamówienie) nastąpiło „z przyczyn dotyczących zamawiającego”. Przyczyną taką może być brak należytego współdziałania z drugą stroną, do czego wierzyciela obliguje art. 354§2 k.c., a także – w niniejszej sprawie – (...) umowy.

W świetle ustalonego stanu faktycznego nie budzi wątpliwości, że powódka, choć nie ustrzegła się przy tym uchybień, wykonywała dzieło, i przedstawiała pozwanej wyniki prac poszczególnych etapów. Uchybienia jej – wbrew temu, co przyjął Sąd Okręgowy – nie były tego rodzaju, by uzasadniały odstąpienie od umowy, zwłaszcza jeśli uwzględni się, że pozwana nie współdziałała z powódką w sposób w pełni odpowiadający prawu i umowie.

Już na pierwszym etapie prac niezbędne dla stworzenia dzieła materiały przekazywane były powódce z opóźnieniem. W toku prac pozwana składała zbyt szczegółowe uwagi, wnioski i zastrzeżenia, czasem nieuzasadnione lub dotyczące kwestii nieistotnych, w dodatku zgłaszane warstwowo (kaskadowo, w odniesieniu do niektórych etapów nawet kilkakrotnie), co rodziło konieczność tworzenia przez powódkę kolejnej wersji opracowania. Istotnym utrudnieniem dla powódki było wymaganie dostosowania projektu planu do dwóch różnych edycji studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (...): i tej obowiązującej od roku 1997, i dopiero przygotowywanej, co powodowało konieczność dokonywania licznych korekt i wpływało na wydłużenie czasu realizacji dzieła. Nie bez znaczenia było też obstrukcyjne działanie mającej współpracować z powódką pracownicy powódki, świadka A. M., która bez żadnych przyczyn oraz z przekroczeniem swych uprawnień i z naruszeniem umowy odmówiła przyjęcia składanych przez powódkę materiałów, co dało pozwanej asumpt do zarzucania, że materiały te złożone zostały niezgodnie z umową, bo w Biurze (...).

Przekroczenie terminów realizacji dzieła było zatem wypadkową wielu czynników, wśród których niepoślednią rolę odgrywał sposób współpracy przez pozwaną, i nie było wyłącznie zawinione przez powódkę. Skoro więc do odstąpienia od umowy nie doszło z przyczyn leżących wyłącznie po jej stronie, zachowała ona prawo do wynagrodzenia. Wynagrodzenie to, po uwzględnieniu dokonanej już przez pozwaną zapłaty za pierwszy etap dzieła, wynieść winno

96233,60 zł. W okolicznościach sprawy niniejszej przeciwko zasądzeniu takiego wynagrodzenia w całości przemawiają jednak zasady słuszności i poczucie sprawiedliwości.

Niewątpliwie powódka wykonała, a pozwana odebrała dokumentację prac etapu drugiego. Opracowała też i złożyła dokumentację trzeciego etapu: projekt planu, prognozę środowiskową, prognozę finansową i stanowisko w sprawie zgodności ze studium, której pozwana już nie odebrała, natomiast odstąpiła od umowy. Nie można jednak abstrahować od tego, że jakość pracy powódki budziła uzasadnione w znacznym zakresie zastrzeżenia pozwanej, która formułowała w tym zakresie uwagi, spośród których uwzględniana była tylko część; uwagi te, z punktu widzenia interesu pozwanej, były istotne. Oczywiście, interes jej nie zawsze musiał być zgodny z zasadami sztuki urbanistycznej, co pozwalało tworzącym autorskie dzieło urbanistom polemizować z nimi, winni byli jednak do uwag zasadnych stosować się niezwłocznie.

Powódka jest podmiotem profesjonalnie zajmującym się sporządzaniem planów zagospodarowania przestrzennego. Znana jej była treść umowy, a podpisując tę umowę przystąpiła na rozwiązania w niej zawarte, w tym na możliwość ingerowania przez zamawiającego w poszczególne założenia i rozwiązania. Nie jest zatem pozbawione podstaw założenie, że winna była ona przewidzieć związane z wymogiem uwzględniania stanowiska pozwanej trudności przy realizacji umowy, tym bardziej, że godziła się na wymóg dostosowania planu nie tylko do studium uwarunkowań obowiązującego, ale i do tego, które było dopiero w fazie opracowywania.

Wszystkie te okoliczności uzasadniały zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki na podstawie art. 639 k.c., przy zastosowaniu art. 5 k.c. jedynie część umówionego wynagrodzenia, adekwatną do stopnia zaawansowania dzieła. Ponieważ pozwana zapłaciła już powódce umówione wynagrodzenie za etap pierwszy (15% całości), a zaawansowanie dzieła wyraźnie przekroczyło połowę całości prac (zrealizowanie pozostałych etapów wymagało podejmowania czynności przede wszystkim przez samą pozwaną), za słuszne i sprawiedliwe uznał Sąd Apelacyjny uwzględnienie dochodzonego obecnie roszczenia (obejmującego pozostałe 85%) w 50 %, to jest w zakresie kwoty wynoszącej 48116,80 zł.

Odsetki za opóźnienie w zapłacie tej sumy na mocy art. 455 k.c. i 481 §1 i §2 k.c. zasądzić należało od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, to jest od dnia 27 września 2013 r. (k.278), żądanie powódki nie dotyczyło bowiem stricte realizacji umowy w zakresie wypłacenia wynagrodzenia za wykonanie dzieła w terminach i wysokościach określonych w harmonogramie, lecz obejmowało zapłatę „za gotowość” wykonania tego dzieła, co nie jest tym samym, opóźnienie w zapłacie powstało zatem dopiero po wezwaniu do zapłaty tego roszczenia.

Wobec zaistnienia podstaw do zmiany wyroku we wskazanym wyżej kierunku stosownej korekty wymagało też rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, podstawę którego winna stanowić norma zdania pierwszego in fine art. 100 k.p.c., przy zastosowaniu norm art. 113 ust.1 i ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powódka ze swym roszczeniem utrzymała się w połowie, w takim samym zatem stopniu ze swym stanowiskiem procesowym utrzymała się pozwana, co uzasadnia obciążenie stron kosztami po połowie. Obie strony poniosły jednakowe koszty obsługi prawnej, a powódka poniosła nadto wynoszącą 4812,-zł opłatę sądową, pozwana zaś pokryła częściowo (w zakresie 2000,-zł) koszty opinii. Wynikającą stąd dysproporcję w obciążeniu stron kosztami wyrównać należało przez odpowiednie rozdzielenie między nie obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa sumy wyłożonej z jego środków na dalsze, nie pokryte zaliczką, koszty opinii.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.c. i art. 385 k.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, w którym obie strony ze swym stanowiskiem procesowym także utrzymały się w jednakowym stopniu, podstawę swą znajduje również w normie zdania pierwszego in fine art. 100 k.p.c., a także w normach §6 pkt 6 i §12 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz §6 pkt 6 i §13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Całość tych kosztów wyniosła 10212,-zł (opłata

od apelacji 4812,-zł i po 2700,-zł kosztów zastępstwa procesowego), każda ze stron zatem ponieść winna koszty wynoszące 5106,-zł. Ponieważ powódka wydatkowała 7512,-zł, należało na jej rzecz zasądzić od pozwanej wynoszącą 2406,-zł różnicę.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdorska-Pilis